

Ich Troje, Wznieś mnie

Pośród cichych drzew
i pośród niemych, niespokojnych, mrocznych skał
po cichutku usiadł ktoś i usłyszał
gdzieś w oddali płacz
księżyc rzucił blask na ziarenka piasku rozgrzanego ciepłem dnia
weź mnie i poszybuj gdzieś wysoko aż do gwiazd mnie wznieś
do gwiazd, hen do gwiazd

oooooh... wznieś się i poszybuj gdzieś - ooooooh...
niech poniosą skrzydła mnie - ooooooh...

wiatr przegonił chmury
gwiazdy wskazywały gdzie odnajdziesz mnie
polecimy razem, gdy usłyszysz moją słodko-gorzka pieśń

burza rozszalała się a w miejscu gdzie płakałam padał deszcz
wzbił się poszybował gdzieś wysoko aż do gwiazd się wzbił
do gwiazd, hen do gwiazd

oooooh... w inny, lepszy świat się wzbił...
oooooh... pod skrzydłami schował mnie